Nro. 29.

GAZETA LWOWSKA.

WeWtorek dnia 12. Kwietnia 1814.

Zdarzenia woienne.

Oto są (*przyrzeczone w przeszłym Nrze Gazety naszey*) urzędowe wiadomości od woyska sprzymierzonego, zawarte w Gazecie Wiédeńskiéy:

O zwycięztwie, odniesionêm d. 21. Marca przez woysko sprzymierzone nad woyskiem nieprzyiacielskiêm, którêm Cesarz Napoleon osobiście dowodził, zebrano dnia następuiącego w polowym Dworze Cesarskim będącym w Bar nad Aube, następuiące dokładnieysze szczegóły:

„Po zwycięzkich potyczkach, zwiedzionych d. 20. Marca, połączyło się zupełnie woysko sprzymierzone d. 21. zrana w skupionêm stanowisku nad rzéką Aube. Opierało ono prawe skrzydło swoie koło Ortillon o Aube, a lewe o potok Barbuisse, płynący między St. Remy i Mont-Suzain. Srodkowy oddział iego, przeznaczony do natarcia, stał przede wsią le Mesnil la Comtesse. Jen. Kaisarow postawionym był dla uważania na lewym brzegu potoku Barbuisse. — Nieprzyiaciel trzymał się wciąż w Arcis, które mocno osadził, i postawił był przed têm mieyscem znakomite massy piechoty i iazdy. Gościńcem idącym z la Fere-Champenoise, ciągnęły mocne kolumny do Arcis. Przez uszykowanie żołnierzy, była nieprzyiacielowi tayona właściwa siła sprzymierzonego woyska. Myślał ón zapewne, że tylko z iedną częścią onegoż będzie mieć do czynienia, i gotował się do natarcia na lewe skrzydło nasze, tudzież na nadciągaiące kolumny Królewica Następcy Wirtemberskiego. Prędki atak Jen. Hrabiego Pahlena odparł nieprzyiaciela na pierwsze iego stanowisko. Zostawił ón w odwrocie swoim 3 działa. — Dowodzący Feldmarszałek życzył sobie, aby mógł widzieć nieprzyiaciela rozwiiaiącego się zupełnie na równinie, chcąc na niego z ziednoczoną uderzyć siłą; lecz gdy nieprzyiaciel ociągał się aż do południa z poruszeniami swoiemi, przeto nakazał Wódz naczelny powszechne posuwanie się całego woyska. Rozpoczęło się ono wśród okrzyków walecznych żołnierzy woysk sprzymierzonych. Skoro się nieprzyiaciel o obecności całego woyska przekonał, poczynił natychmiast przygotowania do odwrotu. Spostrzeżono zaraz mocne kolumny odchodzące gościńcem idącym do Vitry; lecz znakomita straż tylna pozostała się była w Arcis i trzymała się w stanowisku leżącém zewnątrz miasta. Feldmarszałek nakazał Królewicowi Następcy Wirtemberskiemu przypuścić z 3cim. 4tym i 6tym korpusem woyska skupiony atak do Arcis, gdy tymczasem korpus 5ty iazdę swą koło Rameru, a piechotę swnią ze wszystkiemi gwardyami koło Lesmont na prawy brzeg rzéki Aube przeprawił. — Atak do Arcis przypuszczonym był około godz. 3ciéy. Został ón przez mądre zarządzenia Królewica Następcy Wirtemberskiego i przez bohatérskie sprawienie się iego, tudzież przez połączoną z zimną krwią waleczność owych trzech korpusów woyska, nayszczęśliwszym skutkiem uwieńczony. Nieprzyiaciel opuściwszy pobołowisko zasłane trupami i ranionymi, wypartym został z Arcis z nader znakomitą stratą. Woysko zaięte iest pogonią onegoż. — O dokładnieyszych szczegółach tego sławnego dnia doniesie późniéy dowodzący Feldmarszałek iego C. K. Apostolskiéy Mci i wymieni Mu nazwiska tych Woyskowych, którzy się naylepiéy popisali. Królewic Następca Wirtemberski zebrał tego dnia no-

we wawrzyny. Królewic Karol Bawarski stał kilka godzin na czele swoiéy brygady w pośród naywiększego gradu kul. Wszyscy Dowodzcy korpusów i Jenerałowie ubiegali się w dopełnieniu swoiéy powinności. Jenerał-Major Hrabia Antoni Hardegg został przez rozpęknięty granat lekko w głowę raniony, a Pułkownik Czorrich ze Sztabu jeneralnego, postrzelony w nogę. — Sprowadzono iuż przeszło 1500 ieńców, między którymi iest 1000 dawnych gardzistów. Z trudnością zgadywać przychodzi, w iakim zamiarze Cesarz Napoleon przedsięwziął takie działanie, które woysku iego, wytępionemu iuż prawie przez trudy, smutny los gotuie. Można sobie to iego działanie obiaśnić z téy iedynie nadziei, którą powodowany sądził, że woysko sprzymierzone nie przewidzi pochodu iego przeciw sobie, że w posuwaniu się swoiém ku Paryżowi w związkach swoich na lewym brzegu Sekwany zagrożonym będzie, i że poiedyńczy iaki korpus przez przemagaiącą siłę nadspodzianie ziawiaiącego się Francuzkiego woyska, wytępionym zostanie. Zarządzenia dowodzącego Feldmarszałka uprzątnęły iednakże wszelkie podobieństwa tego rodzaiu, a Cesarz Francuzów, zawiedziony w swych nadzieiach, zdaie się nie chcieć wystawiać na sztych wyboru ostatniego woyska swoiego. Woysko Feldmarszałka Blüchera, rozpoczęło znowu zaczepne działanie. Według ostatnich wiadomości, korpus Jener. Winzingeroda przeszedł iuż przez Reims, a Jener. Baron Tettenborn zaymował Chalons. — Obie główne woyska zbliżą się niebawnie połączone do wielkich i stanowczych wypadków."

Oprócz tego donosi ieszcze Gazeta Wiédeńska co następuie:

Goniec, wyprawiony d. 25. Marca z polowego Dworu Cesarskiego, przywiózł następuiące późnieysze wiadomości:

Po świetnych potyczkach, zwiedzionych d. 20. 21. i 22. Marca nad rzéką Aube, rozpoczął Cesarz Napoleon odwrót swóy ku Vitry, ponieważ nie osądził za rzecz dogodną przyymować bitwę, którą mu główne woysko wydawało. — Dla zasłonienia tego odwrotu, zostawił nieprzyiaciel korpus woyska pod Arcis iako straż tylną, który bronił przez całą noc tamteyszego przechodu. Dnia 23. Marca zrana rozpoczął i ón swóy odwrót, podczas którego uderzyła nań dywizya gwardyi Rossyyskiéy pod sprawą Jener. Ożarowskiego, i zabrała mu 23 dział, 100 wozów prochowych i kilkaset ieńców. — Cesarz Napoleon udał się zapewne drogą do Vitry w tém mniemaniu, że naczelny Wódz, Feldmarszałek Xiąże Schwarzenberg, uszykuie się daléy poniżéy nad Aube dla zasłonienia związkowéy linii swoiéy, ciągnącéy się przez Bar nad Aube i Chaumont do Langres, i że mu poda może sposobność do wydania bitwy na korzystnieyszéy posadzie, lub do działania z przemagaiącą siłą przeciwko poiedyńczym korpusóm. Feldmarszałek uznał za rzecz z zamiarem zgodną, aby zostawić nieprzyiacielowi wolny pochód na tymże gościńcu, aby połączéć się z woyskiem Feldmarszałka Blüchera, który po sławnych potyczkach, zwiedzionych d. 9. i 10. Marca, szedł za woyskiem Francuzkiem poniżéy nad Marnę, i aby odciąć przez to ze swoiéy strony nieprzyiacielowi prosty związek z Paryżem. — Główne woysko uczyniło z tego powodu poruszenie ku Chalons, które zaiął iuż d. 19. Marca oddział woyska Blüchera, i osiągnęło przez to związek swóy z témże woyskiem. — Przez ten obrót, mógł związek głównego woyska przerwanym bydź na chwilę z południowém woyskiém naszém. — N. Cesarz Austryacki, który się w owym czasie z polowym Dworem swoim w Bar nad Aube znaydował, uznał za rzecz z zamiarem zgodną, zbliżyć się do woyska południowego dla dania mu bezpośrednie rozkazów swoich; z tego powodu poiechał ten N. Monarcha d. 24. Marca przez Chatillon do Dijon, gdzie stanął o godz. 2giéy zrana i gdzie mu wręczono klucze miasta Lyonu (Lugdunu), z którego po trzydniowych potyczkach nieprzyiaciel ustąpił, i które zaięło woysko zostaiące pod naczelném dowództwem Xięcia Następcy Hessen-Homburga. — Marszałek Augereau cofnął się ze szczątkami woyska swoiego do Vienne, gdzie za nim woysko nasze w tropy pociągnęło.

Według urzędowych doniesień Gazety Wiedeńskiéy, zerwały się d. 18. Marca przedugodne układy, które rozpoczęły się były w Chatillon d. 5. Lutego, w celu zawarcia powszechnego pokoiu. Wszyscy Posłowie roziechali się do głównych kwater swoich Monarchów. Spodziewana iest Deklaracya Mocarstw względem powodów, dla których zerwanemi zostały. O tychże powodach daie nam nieiako poprzednicze ob-

łaśnienie następuiący rozkaz do woyska, wydany przez dowodzącego Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga:

Żołnierze Wóysk sprzymierzonych! — Nadzieia Mocarstw — względem przywrócenia w ten moment pokoiu — zniknęła znowu. Zwycięztwa Wasze, zniszczenie całych wóysk, nędza naypięknieyszych Prowincyi Francyi, nic zgoła, nie mogło naprowadzić Rządu Francuzkiego na drogę umiarkowania i słuszności. Układy w Chatillon zerwały się. W iedney wyprawie woienney zniszczyliście panowanie Francyi nad Państwami zagranicznemi i zdobyliście połowę Francuzkiego Państwa. Francya chciała iednakże pozostać zdobywczem Mocarstwem. Samobytność, wolność, i spokoyność, Francyi tylko, a nie wszystkim zapewnione bydź miały. — Rząd Francuzki chciał, aby mu wszystkie pozostały się środki do zaburzania według upodobania naszéy spokoyności, wolności i samobytności przez rozciągłość i naturę granic Państwa iego, tudzież przez wpływ iego za granicą. Wtenczas tylko, gdy zapewni ie Oyczyznie użytek tych dóbr, które są naypierwsze ze wszystkich, wystąpicie ze szranków tey chwalebnéy walki; Francya niech będzie wówczas szczęśliwą i wolną, ale nie na koszt wolności i szczęścia Państw innych. — Zwyciezcy pod Kulmem, Lipskiem, Hanau i Brienne! Na Was zwrócone są oczy Europy! W Waszych ręku zostaie los świata. Spieszycie naprzeciw temu bliskiemu rozwinięciu się. Kilka chwil ieszcze, a świat składać Wam będzie dzięki za swóy ratonek. — Nie zapominaycie w stanowczéy godzinie, że tylko stoiącego w szeregach nieprzyiaciela pokonywać macie. Nie wetuycie na wielkim Narodzie uporney myśli Władcy iego. Francya dzieli Wasze życzenia, a życzenia Europy spełnionemi zostaną. — W główney kwaterze Pougy dnia 23. Marca 1814.

Naczelny Wódz wielkiego sprzymierzonego woyska, Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg.

Dziewietnasty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiédeńskiéy zawiera co następuie:

W Dijon d. 30. Marca 1814. o godz. 2giey zrana.

Goniec, który dopiéro co przybył z Treffaux, główney kwatery Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, z którey wyprawionym był d. 27. Marca, przywiózł nader wesołą wiadomość o wielkiém i stanowczém zwycięztwie, które główne woysko pod osobistém dowództwem tegoż Feldmarszałka, w dniu 25tym Marca nad korpusami Marszałków Oudinota, Victora i Macdonalda pod Fere-Champenoise odniosło. Około 100 dział, 120 wozów prochowych, przeszło 6000 ieńców, między którymi znayduią się Jenerałowie dywizyi Pacthod i Amey, tudzież Jenerałowie brygady Delort i Thouvenot wraz z 4ma innymi, są wypadkiem tego sławnego dnia. — Pobojowisko zasłaném było trupami nieprzyiacielskiemi, porzuconą i połamaną bronią, tudzież rynsztunkiem wszelkiego rodzaiu. — Dwie dywizye korpusu Macdonalda tak ze wszech stron ściśnionemi zostały, że ie całkiem prawie zrąbano, lub poymano. W dzień po tém świetném zwycięztwie, posuwało się woysko gościńcem idącym do la Ferte Gaucher. W teyże saméy chwili, w którey Królewic Następca Wirtemberski uderzyć chciał na nieprzyiaciela, uszykowanego pod La-Chapelle-Verouge i Moutis, odebrał wiadomość, że Jenerałowie York i Kleist uderzyli ze strony Montmirail na La Ferte-Gaucher, przyczém wielką liczbę ieńców i kilkanaście wozów prochowych zabrali. — Nieprzyiaciel został potém z Moutis i La-Chapelle-Verouge wypędzonym i cofnął się z naywiększym pośpiechem i nieładem ku Provins.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Gazety Berlińskie wyięły z Angielskich, następuiący artykuł z Monitora Paryzkiego:

W Niedziele, d. 27. Lutego, po Mszy, złożono Cesarzowéy 10 chorągwi zdobytych. Nieśli ie z paradą dway Officerowie z gwardyi Cesarskiey, 4 Officerowie z woyska liniiowego, i 4rey z gwardyi narodowéy. Oddziały woyska otaczały niosących, a muzyka towarzyszyła im od domu Ministra woyny do pałacu Tuilleryyskiego. W. Mistrz obrzędowy wprowadził Ministra woyny, będącego ze Sztabem na ich czele, do tronu, na którym Cesarzowa siedziała, otoczona Xiążętami,

&c. &c. Minister woyny składaiąc chorągwie, rzekł między innemi:

„Stosownie do nowych rozkazów Cesarza składam te chorągwie u podnóżka tronu W. C. K. Mości. Kiedy Saracenów pobito na równinach pod Tours i Poitiers, iednemu tylko Narodowi wydarte były znaki zwycięzkie maiące zdobić tę stolicę. Dziś, kiedy podobne niebezpieczeństwo zagrażaiące Francyi, większe i trudnieysze do osiągnienia przynosi skutki, N. Małżonek Twóy przysyła Ci chorągwie, które trzem głównym Mocarstwóm, które całey wydarł Europie. Ninieysza wyprawa woienna przypomina sławną kampaniię r. 1795. i następne. Chorągwie te zdobyto w bitwach pod Montmirail, Vauchamp i Montereau. Rokuią nam one nowe zwycięztwa, ieżeli nieprzyiaciel będzie dłużey woiował. Takie nadzieie ożywiaią serce wszystkich Francuzów, a W. C. K. Mość dzielisz ie z nami. Ufasz jeniiuszowi N. Małżonka i natężeniom Narodu. Okazałaś ciągle w obecnych okolicznościach moc duszy i przymioty umysłu, godne podziwienia Europy i potomności."

N. Cesarzowa odpowiedziała:

„Z żywą radością patrzę na trofea, które mi podług rozkazu N. Małżonka moiego oddaiesz. Są one w oczach moich rękoymią ocaloney Oyczyzny. Oby wszyscy Francuzi na ich widok powstali uzbroieni. Niech się zbiorą w około Monarchy i Oyca swoiego. Męztwo ich kierowane od jeniiuszu, ukończy wnet oswobodzenie Kraiu."

Zaniesiono potém owe chorągwie do do Inwalidów.

Gazeta Wiédeńska wyięła z Gazety wychodzącey w Nancy, następuiący artykuł z dnia 20. Marca:

Monsieur, Brat Króla Ludwika XVIII., przybył tu dnia wczorayszego Pan Jenerał Gubernator wysłał był przeciw niemu na granice oddział iazdy, który mu towarzyszył. Jego Królewicowska Wysokość wysiadł przed Kościołem de Bon Secours i został tamże powitanym od Jenerała Gubernatora, który przedstawił mu Pana Subdelegata Mique, będącego na czele Deputacyi ze strony miasta. Jego Królewicowska Wysokość słuchał z uczuciem przemowy Pana Mique, i odpowiedział na nią z rozczulaiącą dobrocią. Jego Królewicowska Wysokość mówił szczególniey o życzeniach Króla, Brata swoiego, który pragnie zaradzić cierpieniom Francyi i obaczyć w niey Lud braterski zapomniaiący na wszystkie owe zdarzenia, które dotychczas iedność onegoż podkopywać mogły. Natłok ludu ze wszystkich klass napełniał powietrze okrzykiem: Niech żyie Król! Niech żyie Hrabia Artezyi (Artois)! Jego Królewicowska Wysokość udał się potém do domu Pana Jenerała Gubernatora, gdzie obiadował z nim w towarzystwie Jenerała Hrabiego Wittgensteina i kilkunastu innych Rossyyskich i Pruskich Jenerałów. Gdy iego Królewicowska Wysokość udawał się pieszo do tymczasowego dla siebie mieszkania (przeznaczony bowiem dla niego pałac Biskupi nie iest ieszcze wyporządzony) rozlegał się na wielkim rynku znowu okrzyk: Niech żyie Król! i trwał dopoty, póki nie wszedł do domu.

Rozmaite Wiadomości.

Według doniesień Gazety Wiédeńskiéy spodziewanym był N. Cesarz Rossyyski w Bruchsal (w W. Xięstwie Badeńskiem) gdzie bawi ciągle N. Cesarzowa Rossyyska, Małżonka iego.

Rossyyski Jen. Hrabia Wittgenstein, który z powodu rany, odniesioney d. 27. Lutego pod Bar nad Aube, na krótki czas woysko opuścić musiał, przybył d. 21. Marca do Rastadt (w W. Xięstwie Badeńskiém).

Odebraliśmy przez dzisieyszą pocztę Wiédeńską Deklaracye Mocarstw sprzymierzonych, tyczącą się zerwania układów o pokóy, którą w przyszłym Nrze umieścimy.

Z powodu świąt, nie można było wydadź całego arkusza Gazety.